

Kiedy wyjeżdżamy z aparatem fotograficznym do kraju, który dla nas jest zupełnie odmienny od tych krajobrazów, do których przywykaliśmy latami, stajemy przed nie lada jakim problemem. Wszystko bowiem wygląda wyjątkowo interesująco, choćby dlatego, że jest obce naszym dotychczasowym doświadczeniom i obserwacjom.

To trudność, ale i rodzaj szansy. Możemy się bowiem skupić nad tymi zdarzeniami, widokami, które dla „tamtych” ludzi są banalną codziennością, a dla nas – odkryciem. Może to jest pewną prawdziwością, że wartościowe albumy o Egipcie są dziełem Japończyka, a wystawy zdjęć Ameryki, prezentowane przez polskich fotografików ponoć były zjawiskiem w Stanach Zjednoczonych?

Ala to nie jest – na szczęście – regułą. Choćby dlatego, że fotografia, jak każdy wyraz emocji i refleksji, ma kilka warstw. Jedne są niedostępne dla obcokrajowców, bowiem ich postrzeganie jest obce kulturowo materii kraju, którego przecież w ogóle nie znają, a inne z kolei mogą być możliwe do uchwycenia tylko przez obcych, bo dla „tuziemców” są zbyt banalne, by zwrócić ich uwagę.

Moje zdjęcia Kuby są rodzajem osobistego pamiętnika, zapisem obrazów, zapachów i smaków, które przez kilkadziesiąt dni były moim udziałem. Namówiona przez znajomych zdecydowałam się nimi podzielić. Nie dlatego, by nakłaniać kogokolwiek do zachwytów nad moimi zdjęciami, ale w przekonaniu, że warto zatrzymać oczy i myśl – choćby na chwilę – nad obrazami Kuby. Jakikolwiek bowiem wizerunek tej wyspy budują w naszej wyobraźni gazety, epatujące swoich czytelników głównie sprawami polityki, ta Kuba, prawdziwa Kuba ma swoje inne, codzienne, prawdziwe życie. Jest ono co najmniej tak samo ciekawe, jak prezentowane nam w gazetach, czy telewizji przez ludzi mediów, którzy nie mają czasu zająć na inne, niż główne, ulice, spojrzeć w oczy ludziom, innym, niż wielkim. Ja miałam. To jest „moja” Kuba. Moja, bo mnie zafascynowała i zdobyła, ale i ja ją na swój sposób zdobyłam. Dla siebie i tych, którzy zechcą na te zdjęcia spojrzeć własnym okiem.



**Małgorzata Myszak** – Mieszkanca Karpacza. Podróżuje i fotografuje od wielu lat. Uwielbia fotografię krajobrazową i reportażową. W roku 2006 wyjechała turystycznie na Kubę, gdzie z aparatem fotograficznym przemierzyła ten kraj. Prezentowane na wystawie zdjęcia są efektem twórczym powstałym w czasie tego wyjazdu.

**Wystawa sponsorowana przez PROLAB**  
Cyfrowe Laboratorium Fotografii Profesjonalnej  
w Jeleniej Górze



## Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu

Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego  
www.muzeumsportu.neostrada.pl e-mail: muzeumsportu@neostrada.pl  
58–540 Karpacz, ul. Kopernika 2, tel./fax 075 76 19 652

# K U B A

WYSTAWA FOTOGRAFII

MAŁGORZATA MYSZAK



**MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI**

Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Karpacz, marzec-maj 2007

# K U B A

WYSTAWA FOTOGRAFII



# MAŁGORZATA MYSZAK

